

ZESZYT DUSZPASTERSKI – I PIĄTEK MIESIĄCA

Rok 3. Zeszyt 3 (26) (1 marca 2024 r.)

Schemat materiałów na każdy I piątek

- **Adoracja na I niedzielę miesiąca**
- *Msza św. z udziałem dorosłych (wstęp do Mszy św., Ewangelia, kazanie, modlitwa wiernych, wstęp do adoracji wynagradzającej)*
- *Msza św. z udziałem dzieci (wstęp do Mszy św., kazanie, nabożeństwo wynagradzające)*

I NIEDZIELA MARCA 2024

(3 marca 2024 r.)

I. Adoracja na I niedzielę miesiąca

Widzimy Cię dziś Jezu przybywającego do świątyni jerozolimskiej. To jest dom Twojego Ojca. Tam zawsze ciągnęło Twoje Serce, poczynawszy od wczesnej młodości. To było dla Ciebie najdroższe miejsce na ziemi.

Będziemy powtarzać: uwielbiamy Cię Jezu!

- *za Twoją miłość do Ojca,*
- *za tęsknotę Twego Serca, aby być z Ojcem,*
- *za wzór modlitwy do Ojca,*
- *za to, że uczysz nas, gdzie szukać umocnienia w zmaganiach życiowych,*
- *za wzór szacunku wobec tego, co święte.*

W dzisiejszej Ewangelii zastajesz Panie Jezu sprofanowaną świątynię Twojego Ojca. Zamiast intensywnej modlitwy, stała się ona miejscem interesów, handlu i bogacenia się.

Będziemy powtarzać: przyjmij nasze wynagrodzenie!

- *za współczesne profanacje budowli sakralnych,*
- *za zakłócanie liturgii przez osoby wrogo nastawione do Chrystusa i Kościoła,*
- *za to, że często serca wierzących nie są miejscem ciszy, pokoju i modlitwy,*
- *za tych, których serca są pełne zgiełku i przypominają targowisko,*
- *za to, że zapominamy, iż nasze ciało jest świątynią Boga.*

Śpiew: Panie, przebacz nam, Ojciec zapomnij nam...

Ale dziś świątynią nową, żywą jesteś Ty Panie. I właśnie Ty jesteś w centrum kultu. Świątynia Twego Ciała została zburzona w Wielki Piątek,

jednak Ojciec odbudował ją dnia trzeciego. A więc chwalebny, żyjesz dziś w swoim Kościele. Twoje Serce jest rzeczywiście „świątynią Boga” i „Przybytkiem Najwyższego”. Przez Ciebie i z Tobą idziemy do Ojca. Do Ciebie zwracamy myśli, pragnienia, uwielbienia i prośby, do Ciebie przychodzimy, byś w sakramentalnym przebaczeniu oczyścił świątynię naszych serc. W miłości Twego Serca nasza moc i siła do życia wiarą, ofiarną miłością, w nadziei na spotkanie z Tobą u progu wieczności.

Pismo jednak mówi: „Świątynia Boga jest święta, a wy nią jesteście”. Tak, moje serce ma być domem, mieszkaniem dla Boga. On pragnie w nim przebywać. Wielki Post jest najlepszym czasem, by zapytać siebie o obraz własnego serca, o to, czy jest w nim miejsce dla Boga.

Zapytam własnego serca:

- *czy moje serce rzeczywiście jest miejscem modlitwy, spotkania z Bogiem, miejscem, w którym Bóg może w sposób godny zamieszkać?*
- *jak dbam o to mieszkanie dla Boga?*
- *czym jest wypełnione moje serce? Czy nie jest zdewastowane przez grzech? A jeśli jest, to czy znam drogę do konfesjonatu?*
- *jakie są pragnienia i myśli mego serca?*

Śpiew: Jezu dobry i cichy, Serca pokornego, daj mi serce nowe, podobne do Twego.

Jezu, każdy z nas woła teraz do Ciebie w swoim wnętrzu: odbuduj świątynię mego serca zrujnowanego przez grzech. Ożyw moje martwe i otępiałe wnętrze. Daj mi serce nowe, podobne do Twego. Amen.

Pieśń przed błogosławieństwem

I PIĄTEK MARCA 2024

(1 marca 2024 r.)

II. Msza święta z udziałem dorosłych

1. *Wstęp do Mszy św.*

Ewangelia w ten I piątek miesiąca ukazuje nam prawdę, iż w życiu duchowym nie ma miejsca na stagnację. Albo się rozwijamy, albo się cofamy. Serce albo żyje albo nie, nie może trochę żyć, a trochę nie. Jezusowe Serce bije dla nas nieustannie, zwłaszcza w Eucharystii. Chcemy, by nasze biło dla Jezusa równie mocno. Dlatego przychodzimy po Bożą Miłość w I piątek marca. Przychodzimy również przepraszać i wynagradzać za jej brak w naszym życiu i życiu naszych sióstr i braci.

2. *Ewangelia*

(Mt 21,33-43)

„Jezus powiedział do arcykapłanów i starszych ludu:
«Posłuchajcie innej przypowieści. Był pewien gospodarz, który założył winnicę. Otoczył ją murem, wykopał w niej tłocznie, zbudował wieżę, w końcu oddał ją w dzierżawę rolnikom i wyjechał. Gdy nadszedł czas zbiorów, posłał swoje sługi do rolników, by odebrali plon jemu należny. Ale rolnicy chwycili jego sługi i jednego obili, drugiego zabili, trzeciego zaś ukamienowali. Wtedy posłał inne sługi, więcej niż za pierwszym razem, lecz i z nimi tak samo postąpili. W końcu posłał do nich swego syna, tak sobie myśląc: Uszanują mojego syna. Lecz rolnicy, zobaczywszy syna, mówili do siebie: „To jest dziedzic; chodźcie, zabijmy go, a posiadziemy jego dziedzictwo”. Chwyciwszy go, wyrzucili z winnicy i zabili. Kiedy więc przybędzie właściciel winnicy, co uczyni z owymi rolnikami?» Rzekli Mu: «Nędzników marnie wytraci, a winnicę odda w dzierżawę innym rolnikom, takim, którzy mu będą oddawali plon we właściwej porze». Jezus

im rzekł: «Czy nigdy nie czytaliście w Piśmie: „Ten właśnie kamień, który odrzucili budujący, stał się głowicą węgła. Pan to sprawił, i jest cudem w naszych oczach”. Dlatego powiadam wam: Królestwo Boże będzie wam zabrane, a dane narodowi, który wyda jego owoce»”.

3. Kazanie

A. Widzieć

Przypowieść o dzierżawcach winnicy, mimo przestrogi jaką w sobie zawiera, może napawać nas nadzieją i wzbudzać niesamowity optymizm. Dlaczego? Ponieważ obraz winnicy, jaki daje nam Pan, ukazuje nam jak bardzo Bóg troszczy się o każdego z nas. Kto jest kim w tej przypowieści? Gospodarzem jest Bóg, winnica to Kościół, a rolnicy to wszyscy ci, którzy pracują w winnicy, a więc wszyscy wierzący. Wielu ludzi jest zdania, że Jezus nie chciał Kościoła, że to ludzie go sobie wymyślili. „Był pewien gospodarz, który założył winnicę”, czytamy w Ewangelii. Widzimy wyraźnie, że to Bóg, a nie człowiek założył Kościół. Co Bóg uczynił dalej ze swoją winnicą? Otoczył ją murem, wykopał w niej tłocznię, zbudował wieżę, w końcu oddał ją w dzierżawę rolnikom. „Otoczył ją murem – podpowiada nam św. Ambroży – to znaczy strzegł ją swoją boską mocą, by nie doznawała niepotrzebnie napaści szkodników duchowych... i wykopał w niej tłocznię, do której wsypywano owoce boskich winogron”. Pan Bóg otoczył nas wielką troską. Mur, tłocznia, wieża ukazują nam postawę Boga, który nie szczędzi niczego, by uprawiać i pielęgnować swoją winnicę. W Kościele, przy Bogu, możemy czuć się bezpiecznie, mamy tutaj wszystkie środki, narzędzia potrzebne do tego, aby zmierzać do nieba i realizować nasze powołanie do świętości. Bóg dał nam wszystko, czego potrzebujemy, aby to powołanie zrealizować. „Co jeszcze miałem uczynić winnicy mojej, a nie uczyniłem w niej?” – mówi Bóg przez proroka Izajasza. Dlatego ze smutkiem dodaje: „Czemu, gdy czekałem, by winogrona wydała, ona cierpkie dała jagody?”

B. Oceniać

Pan kiedyś zapyta o owoce... Nie jesteśmy właścicielami winnicy, lecz tylko dzierżawcami i ciąży na nas wielka odpowiedzialność za winnicę. Co jest dla nas niesamowicie pocieszające to fakt, że Bóg czeka – jest cierpliwy, daje nam czas. Tę cierpliwość Boga wyraźnie ukazują nam dzisiejsza Liturgia Słowa. Gdy właściciel z opowieści posłał swoje sługi, by odebrali plon jemu należny, rolnicy ich obili, zabili i ukamienowali. Słudzy ci wyobrażają licznych proroków, którzy zostali posłani przez Boga, by wzywali Izrael do nawrócenia, lecz którzy byli prześladowani przez przywódców tego ludu. Widzimy to wyraźnie w innym miejscu Ewangelii, gdzie Jezus w nawiązaniu do tego, co Jeruzolima uczyniła z prorokami mówi: „Jeruzalem, Jeruzalem! Ty zabijasz proroków i kamienujesz tych, którzy do ciebie są posłani” (23,37). Ale gospodarz nie zraża się i wysłał nawet swojego syna. Ten syn z przypowieści to rzecz jasna Jezus Chrystus, którego Bóg posyła na świat. Lecz rolnicy przeciwstawiają się nawet Jemu. „Chwyciwszy go, wyrzucili z winnicy i zabili” – co jest zapowiedzią wydania Jezusa przez arcykapłanów Rzymianom, którzy wyprowadzą Go poza mury Jeruzolimy i uśmiercą. Czytamy dalej, „Jezus im rzekł: «Czy nigdy nie czytaliście w Piśmie: „Ten właśnie kamień, który odrzucili budujący, stał się głowicą węgła”. Czy i my dzisiaj nie ranimy Boga odrzucając Go, Tego, który jest fundamentem naszego życia, który ma być naszym centrum, naszym kamieniem węgielnym, na którym winniśmy budować całe nasze życie?

C. Działać

Jakie jest przesłanie tej Ewangelii dla nas? Bóg oczekuje od nas dobrych owoców naszego życia. W przeciwnym razie Królestwo Boże będzie nam odebrane. W życiu duchowym nie ma stagnacji – albo się rozwijamy, albo cofamy. „Kto ma, temu będzie dodane, i nadmiar mieć będzie; kto zaś nie ma, temu zabiorą również to, co ma” (Mt 13,12). Jak to robić, aby nasze życie wydawało dobre owoce? Przede wszystkim nie odrzucać Chrystusa. Jeśli nie buduję na Chrystusie, buduję zamki na piasku, które prędzej czy później runą. Co to znaczy budować na Chrystusie? To znaczy dać się Mu poprowadzić i iść przez życie drogą, którą On nam wytacza. Jest

to droga przykazań Bożych, sakramentów, modlitwy, nieustannego nawracania się i walki z grzechem – droga sprawiedliwości, miłości, nawet naszych nieprzyjaciół. Takie Serce ma Bóg, który do takiej miłości nas uzdalnia. Dostępujemy tej łaski m.in. poprzez nabożeństwo Pierwszych Piątków Miesiąca. Kontemplujemy Bożą miłość, zachwycamy się nią i chcemy na nią odpowiedzieć naszym życiem. To nabożeństwo wyzwała w nas coraz to większe pokłady miłości. Jak czytamy w Ewangelii – gospodarz oddał winnicę w dzierżawę rolnikom i wyjechał. „Wyjechał” nie oznacza, że nas porzucił i zostawił. „Wyjechał” oznacza raczej to, że Bóg dał nam wolność. Bóg do niczego nie przymusza, zawsze mówi – „jeśli chcesz”. Dlaczego? Ponieważ do miłości nie można przymuszać. Miłość z przymusu nie jest miłością. Pamiętajmy jednak, że winnica odcięta od Gospodarza będzie wydawała cierpkie i zatrute owoce. Bez Boga nie zbudujemy świata bardziej ludzkiego. Świat bezbożny staje się coraz bardziej światem bezludzkim. Budujmy zatem na fundamencie, którym jest nasz Pan, Jezus Chrystus, i wydawajmy dobre owoce nawrócenia, o które kiedyś każdy z nas zostanie zapytany.

4. *Modlitwa wiernych*

Do Boga, który nieustannie czuwa nad całym światem, zanośmy nasze prośby.

- Aby cały Lud Boży prowadzony przez Papieża, biskupów i kapłanów, troszczył się o Kościół Święty – Bożą Winnicę. *Ciebie prosimy...*
- Za rządzących państwami, aby z odpowiedzialnością podchodzili do powierzonych im zadań. *Ciebie prosimy...*
- Za cierpiących, aby swoje trudności przeżywali w łączności z cierpiącym Synem Bożym i czuli się przy Nim bezpiecznie. *Ciebie prosimy...*
- Za polecanych w tej Mszy św., o Boże błogosławieństwo i wszelkie potrzebne łaski. *Ciebie prosimy...*
- Za naszych bliskich zmarłych, aby oczyszczeni z wszelkich win, osiągnęli radość życia wiecznego. *Ciebie prosimy...*

- Za nas, uczestniczących w tej Eucharystii, abyśmy budowali naszą codzienność na fundamencie sakramentów i modlitwy, kontemplując Bożą Miłość ukazaną w przebitym Sercu Pana Jezusa. *Ciebie prosimy...*

Wszzechmogący Boże, którego Serce jest cierpliwe i wielkiego miłosierdzia, wysłuchaj naszych pokornych modlitw i umacniaj nas w walce ze słabościami. Przez Chrystusa, Pana naszego.

III. Adoracja wynagradzająca dla dorosłych

Kłękając dziś w I piątek miesiąca przed Najświętszym Sakramentem i adorując Miłość zamkniętą w Najświętszym Sercu Jezusa wracamy myślą do słów dzisiejszej Ewangelii. Dar Twego Serca, dar naszej życiowej winnicy pragniemy rozwijać, pomnażać. Prosimy o łaskę odpowiedzialności zarówno za życie fizyczne, jak i duchowe.

Nasza adoracja niech będzie dla nas wszystkich nabraniem takich sił, abyśmy z nadzieją oczekiwali na Ciebie i abyśmy z radością mogli zdać relację z naszych zwycięstw, dokonań, z pomnażanego codziennie dobra. Prosimy, niech owocem naszego życia będzie miłość z każdym dniem coraz większa w stosunku do Ciebie Panie Jezu i naszych bliźnich.

Nasze adorowanie wraz z komunią św. dziś przyjętą chcemy ofiarować w duchu wynagrodzenia za tych, którzy nie przynoszą żadnego owocu, nie troszczą się o rozwój wiary, nadziei i miłości.

Litania do Serca Pana Jezusa

Akt poświęcenia rodzaju ludzkiego Najświętszemu Sercu Jezusowemu

IV. Msza Święta z udziałem dzieci

1. Wstęp do Mszy św.

Są takie rzeczy w życiu, z których możemy zrezygnować i nic strasznego się nie stanie. Ale są też takie, że gdy je odrzucimy, nasze życie stanie

się smutne i złe. Nie możemy nigdy odrzucić Pana Jezusa i Jego miłości, czyli Jego Serca. Dlatego jesteśmy tu dziś, w I piątek marca, by uczyć się prawdziwej miłości od Jezusa.

2. Kazanie

– Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

– *Na wieki wieków. Amen.*

– Witam wszystkich bardzo serdecznie po dłuższej, bo dwumiesięcznej przerwie, ponieważ w I piątek lutego było Święto Ofiarowania Pańskiego. Dzieci obecne w kościele zapraszam tu do przodu, porozmawiamy o dzisiejszej Ewangelii.

Przed momentem odczytałem fragment przypowieści, którą Pan Jezus opowiedział arcykapłanom i starszym ludu, czyli osobom, które miały być pośrednikami między Bogiem a ludźmi, które też sprawowały władzę. Miały więc przed sobą ważne zadania i dużą odpowiedzialność. A czy ktoś z Was zapamiętał o czym była ta przypowieść?

– *Ta przypowieść opowiada o winnicy.*

– Tak. Co zrobił gospodarz czyli właściciel winnicy?

– *Najpierw tę winnicę założył, zadbał o nią, a gdy musiał wyjechać, dał ją pod opiekę rolnikom.*

– Pięknie. Co ci rolnicy mieli robić w winnicy?

– *Mieli zbierać owoce czyli winogrona. I przekazać je sługom gospodarza.*

– Czy tak postąpili rolnicy? Co oni zrobili?

– *Oni nie dali sługom zbiorów, winogron.*

Jednego ze sług pobili, drugiego zabili, trzeciego ukamienowali. A gdy gospodarz czyli właściciel wysłał swojego syna, to jego też zabili, bo sobie myśleli, że oni odziedziczą tę winnicę, a nie syn gospodarza.

– Dokładnie, rolnicy zaczęli zachowywać się jak właściciele, zapomnieli o gospodarzu, nie uszanowali jego sług, a potem zabili jego syna. Postąpili okropnie, popełnili wiele zła, którego nie było można cofnąć czy naprawić. Czy pamiętacie słowa Jezusa, mówiące o tym, co później uczyni właściciel winnicy?

– *Jezus mówi, że gospodarz przekaze później opiekę nad winnicą innym osobom, które będą się o nią troszczyły, aby wydała owoce.*

– Dokładnie. Wszystko to, o czym do tej pory mówiliśmy ma nas podprowadzić pod ważny temat, pod wskazówkę dla nas na najbliższy miesiąc. Przyniosłem dzisiaj jedną rzecz. (Książd pokazuje dzieciom kamień) Co to jest?

– *Kamień.*

– W Ewangelii Jezus też mówił o kamieniu. Czy ktoś z Was zapamiętał co? (jeśli dzieci nie zapamiętały, książd odczytuje – Właśnie ten kamień, który odrzucili budujący, stał się głowicą węgla. Spróbujemy sobie to wyjaśnić. Co budujący odrzucili?)

– *Odrzucili kamień.*

– Tak, odrzucili kamień, nazywany kamieniem węgielnym. W tej przyprawie Jezus porównuje się do tego kamienia.

To teraz wyobraźmy sobie, że jesteśmy budowniczymi. Budujemy dom. Musimy rozpocząć wznoszenie domu właśnie od kamienia węgielnego. Pełnił szczególną rolę w każdej budowlu, to był główny kamień, zwykle był jednym z największych i najsolidniejszych. Przeważnie umieszczany był w rogu budynku, aby wskazywał robotnikom jak dalej pracować. I Jezus w dzisiejszej Ewangelii mówi, że właśnie ten kamień, na którym wsparta jest cała budowla, został odrzucony i że On jest tym kamieniem. Że to Jezus został odrzucony. Arcykapłani i starsi ludu, przewodnicy ludu, zamiast prowadzić do Boga, nie rozpoznają w Jezusie Zbawiciela i Go odrzucają.

To jest bardzo bolesny temat – odrzucenie.

Czy ktoś z Was lubi być odrzucony?

– *Nie.*

– Jak się czuje człowiek, gdy jest odrzucony przez kogoś?

– *Jest mu smutno, może płakać, czuje się gorszy, niepotrzebny. Nic mu się nie chce.*

– Dokładnie. Można powiedzieć nawet, że coś się w nim burzy – jego spojrzenie na siebie, jego wartość. Mamy bardzo wymagające zadanie, które Ewangelia podsuwa nam na ten miesiąc.

To na Jezusie i na Jego nauce ma być budowany Kościół.

To na Jezusie i na Jego nauce ma być budowana rodzina.

To na Jezusie i na Jego nauce każdy z nas ma budować siebie i swoje życie.

Za co więc możemy Jezusowi wynagradzać?

– *Za to, że odrzuca się Jego naukę.*

– *Za to, że nie słucha się Boga.*

– *Za to, że swoje pomysły stawia się ponad Jezusem.*

– *Za to, że brakuje szacunku między ludźmi.*

– Bardzo dobre podaliście propozycje. Nam naprawdę na dobre wychodzi budowanie życia na Jezusie, bo On nie zawodzi, On jest gwarantem pomyślności.

Jak więc będziemy w konkretach życia wynagradzać Jezusowi odrzucenie? Co możemy zrobić? (dzieci podają propozycje, jeśli jest im trudno, Ksiądz podaje kilka pomysłów).

Możemy nie odrzucać Jego Słów, które wzywają nas do poprawy życia.

Możemy nie odrzucać słów, które mówią do nas rodzice.

Możemy nie wykluczać nikogo z zabawy.

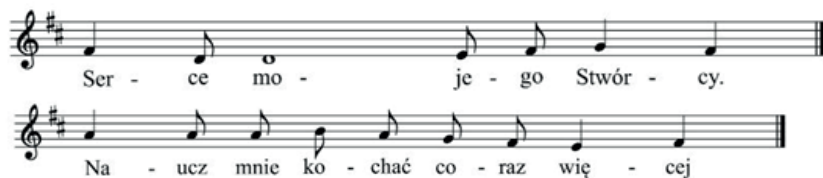
Możemy być wrażliwi na tych, którzy są samotni.

Możemy wyjść jako pierwsi do tych, którzy są przez innych odrzucani, wyśmiewani, nie brani pod uwagę.

– Tak, to są bardzo dobre i potrzebne propozycje. Wybierzcie jedną rzecz i wprowadźcie w życie. Niech tak się dzieje w naszym życiu. Prośmy też gorąco o łaskę, byśmy Boga nie odrzucali, nie lekceważyli – zarówno w sprawach wielkich, jak i małych, codziennych. Prośmy o to, byśmy Boga przyjmowali, zapraszali do swojej codzienności, byśmy Jego słów słuchali i wprowadzali je w życie. Prośmy, byśmy wszelkie rzeczy budowali mocą Bożą, a nie ludzką. A to będzie najlepsze wynagrodzenie i tym uczynimy Jezusowi największą radość. Amen.

V. Adoracja wynagradzająca dla dzieci

Prośmy dziś Serce Jezusa, byśmy nie odrzucali żadnego człowieka.



Serce mojego Stwórcy – *naucz mnie kochać coraz więcej.*

Serce Bożego Syna

Serce dające Ducha Świętego

Serce będące pod sercem Maryi

Serce Dzieciątka Jezus

Serce posłuszne Rodzicom

Serce naszego Brata

Serce wiernego Przyjaciela

Serce najlepszego Przewodnika

Serce cierpliwego Nauczyciela

Serce Dobrego Pasterza

Serce cierpiące i zranione na krzyżu

Serce Zmartwychwstałego Pana

Serce bijące w Eucharystii

Serce przebaczące w spowiedzi świętej

Serce pełne miłości dla nas

Serce pragnące naszej świętości

Serce zawsze przy nas obecne

Serce pocieszające serca smutne

Serce pragnące naszego szczęścia

Pieśń na zakończenie:

Sercem kocham Jezusa, sercem kocham Jezusa.

Zawsze będę Go kochał. On pierwszy ukochał mnie.